



BIBLIOTEKA POLSKA W WIEDNIU.

Sprawozdanie Wydziału

z czynności w r. 1890.

W roku ubiegłym powiodło się nam utrzymać instytucyą naszą na tym samym stopniu rozwoju, na którym stała przed rokiem i owszem, nie zaniedbując żadnego z jej celów, przyczyniliśmy się niejedną cegiełką do jej rozrostu.

Zbiór książek wzrósł znacznie i zaspakaja już dostatecznie potrzeby umysłowe nietylko osób zajmujących się głównie literaturą beletrystyczną, lecz po części także i tych, które poświęcają się naukom. W roku ubiegłym zdarzyło się nawet kilkakrotnie, że pisarze, którzy w tutejszych wielkich bibliotekach poszukiwali bezskutecznie materyałów do poznania stosunków naszego kraju, znaleźli je u nas.

Na odczyty, urządzane w lokalu bibliotecznym w ciągu zimy, już nie co miesiąc jak dawniej, lecz co tydzień, zbierała się zazwyczaj tak znaczna ilość osób, że jak szanownym członkom wiadomo, sala nasza zaledwie mogła pomieścić słuchaczów.

Oprócz gromadki dzieci, które naszym kosztem pobierają naukę języka polskiego w lokalu „Zgody“, zebraliśmy drugą taką samą i urządziliśmy dla niej naukę w naszym własnym lokalu.

Rokowania w sprawie umieszczenia tablicy pamiątkowej na domu niegdyś Osolinskiego nie doprowadzity niestety do pomyślnego skutku i widzimy się zniewolonymi, odłożyć uczczenie pamięci i zasług tego wielkiego męża do szczęśliwszych czasów.

Doznaliśmy w roku ubiegłym i innych, jeszcze dotkliwszych zawodów. Gdy zwłoki Adama Mickiewicza miały być wiezione z Paryża do Krakowa dla złożenia ich w grobach królewskich, poczytaliśmy sobie za obowiązek, zaprosić wszystkie tutejsze stowarzyszenia polskie, żeby razem z nami oddały im cześć należną.

Wszystko było przygotowane do objawu, który miał zaświadczyć, że kolonia polska w Wiedniu podziela uczucia ogółu rodaków, lecz wskutek niespodziewanego zakazu policyi, przeciw któremu nadaremnie odwoływaliśmy się do wyższej władzy, musieliśmy poprzestać na wysłaniu do Krakowa deputacyi z wieńcem.

Sekcye nasze pracowały nad powierzonemi im zadaniami w dotychczasowym składzie i z widoczną korzyścią. Wyczerpujący obraz ich czynności przedstawiamy poniżej w ich szczegółowych sprawozdaniach.

Sekcya biblioteczna.

W roku ubiegłym te same co w latach poprzednich osoby składały sekcyą biblioteczną i zawiadywały biblioteką, t. j. pp. St. Nowiński, Dr. Hugo Linhardt i Dr. Henryk Monat.

W urządzeniach bibliotecznych również żadna nie zaszła zmiana. Wydawaliśmy książki jak dawniej co poniedziałek i piątek popołudniu od godziny 4. do 8. W tych godzinach i dniach lokal nasz dostępny jest nietylko dla członków, lecz także i dla gości; członkowie zaś mogą nadto przebywać w nim według upodobania także w innych dniach i godzinach.

Przeczytano i przejrzano w ciągu ubiegłego roku 884 dzieł w 1135 tomach.

Biblioteka nasza, która z końcem grudnia 1889 liczyła 3671 dzieł w 4722 tomach, powiększyła się w roku ubiegłym o 657 dzieł a 792 tomy i zawierała przeto ogółem 4328 dzieł w 5514 tomach.

Skład pojedynczych działów biblioteki był następujący:

		Ilość dzieł	Ilość tomów
I.	Encyklopedye. Gazety	10	50
II.	Teologia. Dzieje kościelne w ogólności. Dzieje kościoła polskiego	72	87
III.	Książki nabożne. Spiewniki. Kazania	220	257
IV.	Szkoły początkowe i średnie. Książki wychowawcze. Książki dla dzieci i dla ludu . . .	309	343
V.	Archeologia. Mitologia. Filologia. Lingwistyka	157	187
VI.	Filozofia. Estetyka	55	62
VII.	Prawo. Umiejętności polityczne. Ustawodawstwo. Projekty do praw. Dzienniki ustaw. Gospodarstwo społeczne. Kwestya żydowska	247	267

		Ilość dzieł	Ilość tomów
VIII.	Skarbowość. Statystyka. Asekuracya. Banki. Kasy oszczędności. Spółki zaliczkowe. Towarzystwa dobroczynności	233	270
IX.	Historya wszystkich krajów oprócz Polski	66	115
IXa.	Dzieje rzeczypospolitej polskiej. Źródła. Monografie. Pamiętniki. Szkice historyczne. Kompendya	222	292
IXb.	Dzieje porozbiorowe. Legiony. Wojny napoleońskie; IXc. 1815 — 1831; IXd. 1831 — 1846; IXe. Rok 1846; IXf. Rok 1848; IXg. Historya 1863 r.	139	158
IXh.	Historya i polityka bieżąca (broszur)	154	155
X.	Geografia. Etnografia. Topografia. Podróże. Opisy miast, budowli, tudzież zwyczajów, obrzędów i t. p.	215	255
XI.	Mapy i plany	11	11
XII.	Zoologia. Botanika. Mineralogia. Geologia. Fizyka. Chemia. Farmacya	188	235
XIII.	Sztuka lekarska. Weterynarya. Balneologia (broszur)	383	388
XIV.	Matematyka. Astronomia. Mechanika	27	27
XV.	Wojskowość. Marynarka. Chów koni	16	17
XVI.	Gospodarstwo wiejskie. Leśnictwo. Górnictwo. Hutnictwo. Rybactwo. Gorzelnictwo	102	113
XVII.	Handel i przemysł. Rzemiosła. Technologia. Wystawy przemysłowe. Szkoły przemysłowe	94	100
XVIII.	Budownictwo. Inżynierya. Koleje żelazne	50	58
XIX.	Historya literatury. Dzienniki literackie. Noworoczniki literackie. Żywoty i pamiętniki literatów. Akademie umiejętności. Uniwersytety	441	702
XX.	Poezye	240	410
XXI.	Powieści	435	669
XXII.	Teatr	83	100
XXIII.	Historya sztuki. Żywoty i pamiętniki artystów. Technika sztuki. Katalogi wystaw sztuk pięknych. Nuty muzyczne	69	73
XXIV.	Rozmaitości	90	113
		4328	5514

Odbieraliśmy w roku ubiegłym te same czasopisma, co w poprzednich latach, to jest: Ateneum, Bibliotekę warszawską, Kraj, Przegląd polski, Przegląd sądowy i administracyjny i Tygodnik ilustrowany, przysyłane nam po części bezpłatnie, po części za zniżoną opłatą, za co Szanownym Redakcyom tych pism składamy niniejszem serdeczne podziękowanie i polecamy Bibliotekę naszę na przyszłość ich względom.

Nie mniej poczytujemy sobie za obowiązek złożyć podziękowanie wszystkim tym osobom, które darami w książkach przyczyniły się do pomnożenia naszych zbiorów.

JM. Panów Księgarzy, którzy chcieliby przyczynić się do wzbogacenia naszych zbiorów, upraszamy, żeby dary swoje nadsyłali bezpośrednio do Biblioteki polskiej w Wiedniu, I. Dorotheergasse 5.

Spis osób

które darami w książkach przyczyniły się w r. 1890 do pomnożenia zbiorów Biblioteki polskiej w Wiedniu.

	Ilość dzieł	Ilość tomów
Barszczewski Stefan	2	2
Binder W., Dr.	1	1
Blumenstockowa Ludwikowa	17	17
Chotkowski, prałat	1	1
Czartoryski Jerzy, książę	1	1
Hausner Witold	20	23
Kłobukowski St., Dr.	4	4
Linhardt H., Dr.	2	2
Łoś J, hr. junior	1	1
Łoyko E.	1	1
Magierowski Bron.	2	9
Nowiński St.	1	12
Pilat Roman, rektor uniw. lwow.	1	2
Prezydyum Rady ministrów	538	612
Szczepański Alf.	2	2
Wilczyński Stan.	1	2
Ziemiałkowski Fl. Ekscel.	18	24

Nadto pp. Barszczewski Stefan i Kłoskowski Adam ofiarowali Bibliotece naszej zbiór gazet polskich i niemieckich,

które z powodu złożenia zwłok A. Mickiewicza w grobach królewskich na Wawelu podały artykuły okolicznościowe, opisy ceremonii i mowy, jakie miano przy tej sposobności.

Sekcya literacka

zajmowała się w roku ubiegłym wyłącznie urządzaniem odczytów, które z początku odbywały się co miesiąc, a następnie co tydzień.

Szereg ich rozpoczął p. E. Porębowicz, który czytał rozprawę swoją o poezyi ludowej szczepów romańskich. Następnie p. Tadeusz Rybkowski, artysta, mówił o harmonii barw i o zastosowaniu jej prawideł w życiu praktycznem, poczem przez czas dłuższy ciągnęły się cotygodniowe pogadanki pedagogiczne prof. Zygmunta Sawczyńskiego. Po przerwie, która trwała przez kilka miesięcy letnich, Dr. Wilhelm Binder miał w październiku wykład o uregulowaniu waluty; w listopadzie pani A. Wyczołkowska czytała pracę swą o subjektywizmie kobiet, w grudniu zaś rozpoczął się szereg wykładów filozoficznych prof. A. Raciborskiego, które trwały do końca roku.

Uznając potrzebę przeplatania odczytów naszych wykładami z zakresu historyi i literatury ojczystej, jak to było w latach poprzednich, poczyniliśmy stosowne kroki w celu jej zaradzenia i mamy nadzieję, że nie będą bezskuteczne.

Sekcya literacka pań pracowała do końca 1890. roku w tym samim kierunku, co w latach poprzednich i w ten sam sposób pod przewodnictwem pani Anny Wyczołkowskiej. Panie zbierały się w bibliotece co tydzień i zdawały sobie sprawę z czytanych dzieł naukowych, powieści i poematów.

Sekcya językowa,

która w roku poprzednim składała się tylko z trzech członków: pp. Władysława Klateckiego, St. Nowińskiego i Mirosława Sucheckiego, powiększyła się w roku zeszłym przez przybycie dwóch nowych członków p. dra Seweryna Kniaziołuckiego i p. dra Henryka Monata.

Sekcya zajmowała się pomnożeniem w dotychczasowy sposób zbioru wyrazów naukowych, zwłaszcza niezapisanych jeszcze w słownikach specyalnych i rozstrząsała błędy językowe dostrzegane w czasopismach. Nadto na wniosek dra Kniaziołuckiego przy-

stąpiła do zbierania wyrazów z zakresu sztuki wojennej w Polsce. W tym celu członkowie jej przejrzeli kilkanaście dzieł zawierających takie wyrazy i wypisali ich kilkaset. Powstał tym sposobem zaczątek nowego zbiorku, który wzrastać będzie z każdym rokiem

Sekcya szkolna.

Do sekcyi tej, której zadaniem jest ułatwienie rodzicom polskim w Wiedniu zamieszkałym kształcenia dzieci swoich w mowie ojczystej, należeli w roku ubiegłym książę J. Czartoryski, prezes, tudzież członkowie Wydziału pp. Charkiewicz, Kłoskowski i Nowiński.

Sekcya zawiadywała nauką udzielaną w lokalu stowarzyszenia „Zgoda“ pod kierunkiem prof. Charkiewicza, a w porozumieniu z komisyą, przez to stowarzyszenie wydelegowaną, ze skutkiem zadawalającym. Popis, który odbył się pod koniec roku szkolnego 1889/90 zaświadczył, że dzieci przykładają się z ochotą i pilnością do nauki i że obie nauczycielki, które tam utrzymujemy, pp. Henryka i Celina Szeliżanki pracują z widocznym pożytkiem.

Dla zachęcenia dzieci do wytrwałości JO. ks. M. Czartoryska obdarzyła najpilniejsze nagrodami rozdanemi uroczyście w obecności członków Towarzystwa Biblioteki polskiej i Stowarzyszenia „Zgoda“, tudzież rodziców, a dla wszystkich urządziła piękną majówkę w parku swoim w Weinhaus pod Wiedniem.

Nadto, ze względu, że wysłanie w roku poprzednim kilkorga dzieci na wakacye do kraju okazało się zbawiennem dla ich zdrowia i że nadto pobyt w ojczyznie zbawiennie wpłynął na ich serca i przyczynił się do poprawienia ich zepsutej wymowy, JO. ks. Czartoryska wzięła znowu na siebie szlachetny trud zbierania składek w tutejszej kolonii polskiej, w celu ponownego wysłania dzieci na wakacye. Dzięki darom rodaków i hojnej ofierze JO. księstwa Czartoryskich wysłać mogliśmy w roku ubiegłym jedenaścioro dzieci. które powierzyliśmy znowu Krakowskiemu Towarzystwu kolonij wakacyjnych. Dzieci spędziły na wakacyach miesiąc sierpień; chłopcy w Rudawie, dziewczęta zaś w Sielcu pod Krzeszowicami i w ciągu pobytu tamże zwiedziły rozmaite okolice Krakowa a następnie sam Kraków i wszystkie jego pamiątki.

Z początkiem nowego roku szkolnego 1890/91 zapisało się w lokalu „Zgody“ na naukę 30oro dzieci. Okazała się jednak potrzeba otwarcia drugiej uczelni języka ojczystego dla dzieci mie-

szkających w innych częściach miasta. Wydział Towarzystwa Biblioteki polskiej ofiarował do tego lokal biblioteczny w przekonaniu, ze ogół Towarzystwa, ze względu na doniosłość celu, o który chodzi, chętnie na to przystanie, tem bardziej, że nauka odbywać się może tylko w dniach feryj szkolnych a więc tylko dwa razy na tydzień i nie może trwać dłużej jak tylko dwie godziny.

Urządzeniem nauki zajęli się pp. Kłoskowscy ze zwykłą swoją przy takich sposobnościach gorliwością, a otwarcie jej ułatwiła JO. księżna Marya Czartoryska zaopatrzeniem i tej nowej uczelni w potrzebne do tego podręczniki.

Zapisało się 28 dzieci. Naukę pobierają pod kierunkiem członka wydziału p. A. Kłoskowskiego.

Poczytujemy sobie za obowiązek złożyć imieniem Towarzystwa Biblioteki polskiej najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym osobom, które bądź osobistym trudem, bądź darami ułatwiają nam udzielanie dzieciom nauki języka polskiego i wysyłanie ich na wakacye. Mianowicie dziękujemy JO. księżnej Czartoryskiej za tę zacną a niezmordowaną troskliwość z jaką swojem skutecznem współdziałaniem ułatwia nam zapobieganie wynaradawianiu się dzieci polskich. Podziękowanie nasze zechce przyjąć także prześwietna dyrekcya kolei północnej Cesarza Ferdynanda za bezpłatne przewiezienie dzieci z dozorczynią do kolonij wakacyjnych i ztamtąd do Wiednia.

Jak widać z powyższych sprawozdań, trudy nasze nie były bezowocne, lecz czy osiągnięte rezultaty można uważać za zaspakające wszechstronnie? czy nie można było zdziałać więcej i znacznie więcej? to inne pytanie. Ze względu na wielką doniosłość Biblioteki polskiej, na rozległy program Towarzystwa naszego, na poważne stanowiska obywatelskie osób, z których się grono nasze składa, wyznajemy, że to, co sie zrobiło, nie zdaje nam się ze wszech miar dostatecznem i nie śmielibyśmy mniemać, że zaspokoiło oczekiwania opinii publicznej, która słusznie czegoś jeszcze większego mogłaby się po nas spodziewać.

Wyznając to z całą otwartością, mamy nadzieję, że szanowni członkowie nie zechcą nam winy przypisać. Zaraz bowiem po ostatniem walnem zgromadzeniu, zaprosiliśmy ich na osobną naradę i usiłowaliśmy nakłonić, żeby przystąpieniem do sekcyj i czynnym

w ich pracach udziałem dopomogli nam do wykonania programu nascego, który polega właśnie na rozłożeniu pewnych programowych zadań pomiędzy większą ilość członków. Atoli przedstawienia nasze byłe daremne, najusilniejsza zachęta do gorliwszego współdziałania nie odniosła spodziewanego skutku.

Objaw ten był dla nas wielce bolesny i ze względu, że czcigodni członkowie, co z wdzięcznością przyznajemy, popierają gorliwie niektóre działy naszego programu, wzniecił w nas obawę, że pragną go ścieśnić. Lecz, o ile cieszy nas, że członkowie Towarzystwa korzystają z naszego księgozbioru, że uznają potrzebę żywego słowa, że trudy nasze w urządzaniu odczytów oceniają, że zasiłkami z całą gotowością dostarczanemi ułatwiają nam nauczanie dzieci języka ojczystego i wysyłanie ich na wakacye do kraju, o tyle znów, jako stróże idei, która wywołała założenie Biblioteki polskiej w Wiedniu, nie moglibyśmy patrzeć obojętnie na żadne uszczuplenie naszego zakresu.

I dopóki czcigodni członkowie darzyć nas będą swojem zaufaniem, nie przestaniemy zachęcać i nawoływać do działania we wszystkich kierunkach objętych programem, na podstawie którego Towarzystwo zostało zawiązane.

Tu należy chronienie uczuć rodzinnych od skrzepnięcia i walczenie przeciw znamiennej chorobie naszej epoki, zobojętnieniu na wszystko, co wykracza poza obręb osobistych skłonności i upodobań. W tym to celu zalecamy rozpatrywanie, opisywanie a przynajmniej spisywanie pamiątek polskich, znajdujących się w Wiedniu, gromadzenie w Bibliotece choćby drobnostek mających jakikolwiek związek z przeszłością, zgłębianie pękności języka naszego i zapobieganie kaleczeniu go w mowie i piśmie, pracę nad jego wzbogaceniem, śledzenie udziału Polaków w tutejszym ruchu artystycznym, naukowym i przemysłowym. Gromadzony tym sposobem według przyjętej w sekcyach naszych metody materyał piśmienny, gdyby mógł być zupełny, posłużyłby do wydawania corocznie projektowanego pamiętnika literackiego, który miał przedstawiać obraz życia umysłowego Polaków w Wiedniu zamieszkałych, a co dotąd z powodu rozstrzelenia się sił naszych i trudności, jakie napotykamy przy skupianiu ich koło jednego ogniska, było dotąd niemożebnem.

Zadania wchodzące w zakres programu Biblioteki polskiej nie są ani niepodobne do wykonania, ani nawet trudne. Potrzeba tylko dobrej woli. Mamy nadzieję, że jej sercom polskim nie braknie

i że w roku przyszłym uda się nam uzyskać więcej współpracowników.

Potrzebnem jest to jeszcze i z innych przyczyn. Biblioteka polska w Wiedniu powinna być ogniskiem naukowem nie dla kilku osób, lecz dla całej publiczności polskiej tutaj zamieszkałej. Wziąwszy sobie za zadanie dążyć do utworzenia tu z czasem biblioteki publicznej, słuszną mogliśmy mieć nadzieję, że wszyscy ziomkowie, składający tutejszą, tak liczną kolonią, poprą nas w tym względzie przystąpieniem do naszego grona. Nie stało się to w takich rozmiarach, jak należało oczekiwać. Ale gdyby osoby, będące już członkami naszego Towarzystwa, zechciały zająć się żywiej jego sprawami i poświęcić im nieco więcej czasu, dobry przykład przez nich dany pociągnąłby niewątpliwie tych, którzy od nas stronią i zachęciłby ich do przystąpienia.

Biblioteka polska w Wiedniu dźwignięta została na szerokich podstawach i cele jej sięgają w dal niezmierną poza potrzeby lokalne; dla ludzi wszelkich zakresów umiejętności jest tu obszerne pole do działania; każdy co przyjdzie zorać tutaj choćby jeden zagon skiby rodzinnej, będzie powitany z radością i dozna poparcia, na jakie tylko zdobędą się bratnie serca. Biblioteka polska w Wiedniu przeznaczona jest do ważnych zadań, i ci, którzy ją siłą ducha swego stworzyli, zawarli w niej myśl zdrową a głęboką. Powinnibyśmy wszyscy wspólnemi siłami wspierać i zasilać tę instytucyą, żeby stała się dla nas nietylko skarbnicą, lecz oraz szkołą mądrości narodowej i ogniskiem, z któregoby mogły trysnąć najzbawienniejsze dla ogółu myśli a w potrzebie żeby była łodzią wybawczą dla słabych i wątpiących. Przyjmując zaś na siebie jakikolwiek podziałem pracy wskazany obowiązek w tem tutaj schronisku ducha narodowego, wniknąć trzeba w jego poważne znaczenie i przejąć się tą myślą, że jest to służba obywatelska, nie mniej pożyteczna i nie mniej zaszczytna jak każda inna, do której w ogóle ojczyzna z pomiędzy wielu wezwanych wybrane dzieci powołuje i że jej lekceważyć nie wolno.

Oby nadchodząca stuletnia rocznica zbudzenia się narodu naszego po długim śnie, w jakim pogrążyły go zastarzałe nałogi, nasuwając nam pasmo myśli poważnych, stała się dla nas wszystkich epoką odrodzenia, oby wznieciła w nas jednomyślność, zapał do pracy i gotowość do ofiar.

Wydział Towarzystwa Biblioteki polskiej.

Skład Wydziału

Towarzystwa Biblioteki polskiej

w r. 1890.

Prezes: Ks. Jerzy Czartoryski
Zastępca prezesa, oraz bibliotekarz: Stanisław Nowiński
Sekretarz oraz skarbnik: Dr. Ignacy Szyszyłowicz.

Wydziałowi: Dr. Wilhelm Binder
Edward Charkiewicz
Adam Kłoskowski
Dr. Hugo Linhardt
Hr. August Łoś
Dr. Zygmunt Pilat
Franciszek Richtmann
Tadeusz Sławikowski

Wykaz

obrotu funduszów Towarzystwa Biblioteki polskiej w Wiedniu za czas od 1. stycznia do 31. grudnia 1890.

Dochód.

Wyszczególnienie	pojedynczo złr.	pojedynczo ct.	razem złr.	razem ct.
Stan kasy z końcem roku 1889.	64	70	64	70
Członkowie złożyli jako wpisowe	50	—	—	—
„ „ „ opłaty	803	—	853	—
Uczęstnicy złożyli.	14	24	14	24
Dochód z koncertu	201	30	—	—
Dochód z wieczorku Skalskiego.	33	21	234	51
Przychód nadzwyczajny na szkółkę	10	—	10	—
Zaległości za rok 1890 u członków	125	—	125	—
Razem . .	1301	45	1301	45

Rozchód.

Wyszczególnienie	pojedynczo złr.	pojedynczo ct.	razem złr.	razem ct.
Najem lokalu przy Dorotheergasse l. 5	420	—		
Usługa i noworoczne	78	50		
Opał i światło	26	52		
Jnne wydatki gospodarcze.	5	65	530	67
Druk sprawozdania za rok 1889	33	—	33	—
Zakupno książek i oprawa	142	03	142	03
Książki i gwiazdka dla dzieci polskich	12	13		
Utrzymanie szkółek dla dzieci polskich	162	—	174	13
Druga rata za obraz zakupiony.	10	—		
Uzupełnienie urządzenia lokalu	14	40	24	40
Obchód Mickiewiczowski	30	39	30	39
Prowizyja za zbieranie wkładek.	19	—	19	—
Zaległości członków	125	—	125	—
Stan kasy	222	83	222	83
Razem . .	1301	45	1301	45

Wiedeń, dnia 31. grudnia 1890.

Dr. Ignacy Szyszyłowicz
sekretarz oraz skarbnik.

Członkowie Towarzystwa Biblioteki polskiej

w roku 1890.

Ajdukiewicz Tadeusz, artysta-malarz.

Barszczewski Stefan, pełnomocnik fabryk zagranicznych.

Benoe Atanazy, właśc. dóbr, poseł do R. P.

Binder Wilhelm Dr., radca prawny Banku austro-węgiersk.

Blumenstock Ludwik, urzędnik Banku dla krajów koronnych.

Borkowski Jerzy, właśc. dóbr, poseł do R. P.

Chamiec-Jaksa Antoni, podkomorzy, poseł do R. P.

Charkiewicz Edward, profesor gimnazyalny.

Chłędowski Kazimierz Dr., podkomorzy, radca dworu.

Cieński Stanisław, właśc. dóbr, poseł do R. P.

Czajkowski Władysław, właściciel dóbr, poseł do R. P.

Czartoryski Jerzy Książę, tajn. radca, właśc. dóbr, poseł do R. P

Czartoryska Marya Księżna.

Czartoryski Witold Ks., właśc. dóbr.

Czartoryska Jadwiga, Księżna.

Czartoryska Wanda Księżniczka.

Czecz-Lilienfeld Herman, właśc. dóbr, poseł do R. P.

Czyszczan Maciej, radca dworu.

Deymowa Tekla.

Gniewosz Edward, radca ministeryalny, poseł do R. P.

Gołuchowski Adam Hr., podkomorzy, poseł do R. P.

Gostkowski Roman Br., radca dyrekcyi kolei państwa.

Hompesch Ferdynand Hr., właśc. dóbr, poseł R. P.

Kielanowski Tytus, właśc. dóbr, poseł do R. P.

Klatecki Władysław, urzędnik arch. m.

Klucki Stanisław, właściciel dóbr, poseł do R. P.

Kłoskowski Adam, urzędnik kolei południowej.

Kniaziołucki Seweryn Dr., referent c. k. uprzyw. Zakładu Kred. ziemskiego.

Kornfeld Edmund Dr., adwokat sadowy i dworski.

Kotykiewicz Teof., fabrykant.

Kozłowski Włodzimierz, właśc. dóbr, poseł do R. P.

Krechowiecki Antoni Dr. kaznodzieja polski w Wiedniu.

Lanckoroński Karol Hr., właściciel dóbr, członek Izby Panów.

Lewakowski August, poseł do R. P.

Lewartowska Marya Baronowa.

Lewicki Mieczysław, właśc. dóbr, poseł do R. P.

Linhardt Hugo Dr., sekretarz wspóln. ministerstwa skarbu.

Łoś August Hr., właśc. dóbr, poseł do R. P.

Łukasiewicz Włodzimierz Dr., lekarz.

Magierowski Bronisław, inżynier kolei państwa.

Mieses Herman, Dr., właśc. dóbr.

Monat Henryk, Dr., koncypient adwokacki.

Morawski Zdzisław, koncypient ministeryalny.

Mossorowa Pawłowa.

Natanson Karol, student medycyny.

Nowiński Stanisław, redaktor dziennika ustaw państwa.

Pilat Zygmunt, Dr., koncypista ministeryalny.
Podgórski Edward, radca prawny Banku austr.-węgiersk.
Potocki Roman Hr., podkomorzy właściciel dóbr, poseł do R. P.
Raczyńska Karolina.
Rappoport Arnold Dr., adwokat, poseł do R. P
Ressig Antoni, inspektor kolei Karola Ludwika.
Rey M., Hrabia.
Rittner Edward Dr., radca ministeryalny.
Rosenstock Maurycy Dr., właśc. dóbr, poseł do R. P.
Rozwadowski Tomisław, właśc. dóbr, poseł do R. P.
Rybkowski Tadeusz, artysta-malarz.
Sapieha Adam. Książę, czł. J. P.
Sapieha Jan, Książę.
Skałkowski Bronisław Dr., lekarz.
Sławikowski Tadeusz, buchhalter Banku dla krajów koronnych.
Smoluchowski Wilhelm, radca dworu.
Sommerowa Antonina.
Struszkiewicz J., poseł do R. P.
Szawłowski Tadeusz, Dr. c. k. starosta.
Szczepański Alfred, sekretarz Banku dla krajów koronnych.
Szlachtowski Stanisław Dr., wicesekretarz ministeryalny.
Szczepanowski Stanisław, właściciel dóbr, poseł do R. P.
Szyszyłowicz Ignacy Dr., docent uniw.
Tarnawski Aleksander Dr., komisarz skarbowy.
Twardowski Pius, starszy radca skarbowy.
Tyszkiewicz Zdzisław Hr., właściciel dóbr, poseł do R. P.
Vayhinger Adolf, notaryusz, poseł do R. P.
Wodzicki Ludwik Hr., tajny radca, gubernator Banku, członek Izby Panów.
Wyczołkowska Anna.
Wysocki Stanisław, właśc. dóbr, poseł do R. P.
Zaleski Filip, Eksc. c. k. minister.
Zaleski Kazimierz, starszy inspektor Tow. kolei państwa.
Zaleski Wacław, urzędnik namiestnictwa.
Zaremba Kazimierz, poseł do R. P.

Przystąpili w grudniu r. 1890:

Borodzicz T. B., kompozytor.
Kaczorowski Bron. Dr., urzędnik minis.
Landesberger M. Dr., adwokat sądowy i dworski.
Łopuszański E. Dr., urzędnik minis.
Louis-Wawel J., radca dworu.
Miczyński J. Dr., urzędnik minis.
Mochnacki Władz. Dr., urzędnik minis.
Stein S. Dr., adwokat.
Zoll Fryd. Dr., urzędnik minis.



Drukiem J. N. Vernaya w Wiedniu.